

Śmierć małego księcia na drodze zjednoczenia Półwyspu Iberyjskiego

11 września 2022

W 1498 roku przyszedł na świat Miguel da Paz – następca tronu hiszpańsko-portugalskiego i ukochany wnuk Izabeli I Kastylijskiej. Jego małoletniemu żywotowi przypisano ogromne przeznaczenie. Miał spełnić marzenia swojego ojca o zjednoczeniu królestw Półwyspu Iberyjskiego. Czy, mimo jego śmierci w bardzo młodym wieku ten plan udało się zrealizować?

Idea połączenia Portugalii i Hiszpanii w jedno państwo nie odpowiada przede wszystkim współczesnym Portugalczykom. Portugalia jest mniejszym krajem i w swojej historii utraciła już autonomię na rzecz Królestwa Hiszpanii w XVII wieku, będącego wówczas pod władzą Habsburgów. Spięcia na tle historycznym i narodowościowym oraz nieustanna rywalizacja na płaszczyźnie gospodarki turystycznej sprawiły, że oba kraje nie zdołałyby się zjednoczyć w jeden niezależny organizm państwowy. Był jednak moment w historii Hiszpanii i Portugalii, kiedy mogły razem stworzyć unię obu państw, opierającą się na równych prawach. Zjednoczenie stałoby się możliwe za sprawą następcy tronu, Miguela da Paz.

Złoty okres Korony Kastylii i Królestwa Portugalii

Schyłek XV wieku uznaje się za okres największej glorii w historii obu królestw. Królowie katoliccy przejęli władzę nad Al-Andaluz, zdobywając w 1492 roku Grenadę. Przyjmując hołd od muzułmańskiego emira Grenady Muhammada XII Abu Abdullaha, Izabela Kastylijska i Ferdynand Aragoński zakończyli tzw. okres rekonkwisty, trwający prawie 770 lat. To właśnie w tym

czasie Krzysztof Kolumb pod flagą Kastylii i Aragonii wyruszył w poszukiwaniu drogi morskiej do Indii. Co ciekawe, wielki podróżnik w pierwszej kolejności zwrócił się z prośbą o finansowe wsparcie przedsięwzięcia do króla Portugalii Jana II, ale komisja morska uznała jego pomysł za nedorzeczny. Portugalscy odkrywcy również eksplorowali świat i każdego roku zdobywali kolejny jego kawałek, przywożąc do Lizbony złoto, coraz bardziej egzotyczne przyprawy, a następnie niewolników. Ten czas jest czasem splendoru dla hiszpańskiego Domu Trastámara i portugalskiego Domu Aviz (Casa de Trastmara, Casa da Aviz). Oba rody królewskie należały wtedy do najpotężniejszych na świecie.

Córka Izabeli I Kastylijskiej 23 sierpnia 1498 roku urodziła chłopca – następcę tronu portugalskiego i hiszpańskiego. Wydarzenie to poprzedza odkrycie drogi morskiej do Indii przez Vasco da Game oraz przeprowadzka królów katolickich do Grenady, gdzie zajęli przepiękny pałac Alhambra. Chłopiec, któremu nadano imię Miguel, był synem portugalskiego króla Manuela I, zwanego Szczęśliwym, w znaczeniu „szczęśliwych rządów i podejmowania słusznych dla kraju decyzji”. Matką Miguela była z kolei Izabela z Asturii, najstarsza córka owianych sławą królów katolickich, czyli Izabeli I Kastylijskiej oraz Ferdynanda II Aragońskiego. Rządy Manuela I zapewniły królestwu rozwój, zarówno pod względem gospodarczym, jak i kulturalnym. Portugalskie odkrycia geograficzne wzbudzają zachwyt ówczesnego świata, a Lizbona staje się najważniejszym portem Europy. W mieście powstają wspaniałe budowle w nowym gotyckim stylu, nazwane później stylem manuelińskim od imienia króla („Mosterio dos Jeronimos, Tore Belem”).

„Michał Jednoczyciel”

Narodziny Miguela da Paz naznaczyła tragedia. Jego matka, Izabela z Asturii umarła w położu. Wiadomość o śmierci ukochanego dziecka była dla Izabeli Kastylijskiej kolejnym

ogromnym ciosem. Pół roku wcześniej zmarł jej syn, następca kastylijskiego tronu, Jan z Asturii, a teraz z tego świata odeszła pierworodna córka. Całą swoją miłość królowa przeniosła na wnuka. Podobnie uczynił król Manuel. Widział w Miguelu jedyne go następcę tronu potężnego imperium. Związał jego przyszłość ze zjednoczeniem dwóch największych w tym czasie morskich mocarstw. Wokół małoletniego chłopca krążyły legendy, a minstrelle układali pieśni na temat jego ewentualnych rządów. W końcu Miguel miał odegrać rolę „jednoczyciela”. Zarówno z perspektywy ojca, babki i narodów obu królestw, Miguel był gwarantem pokoju – fundamentem stabilności i dobrobytu. Jego przydomek „da Paz” oznaczał właśnie pokój. Miał doprowadzić do przymierza zwaśnionych dotychczas Królestw Kastylii i Portugalii, które przeszło od 200 lat walczyły o przejęcie władzy na Półwyspie Iberyjskim. Zdaniem historyków „był niezwykle pogodnym dzieckiem”. Zapewniono mu miłość i opiekę, ale mały Miguel od urodzenia nie cieszył się dobrym zdrowiem.

Plan zjednoczenia Portugalii i Kastylii w jedno królestwo początkowo był ambicją ojca Miguela. Manuel Szczęśliwy marzył o unii kastylijsko-portugalskiej i wiedział, że najprostszą drogą do jego realizacji jest małżeństwo polityczne. Przekonał królów katolickich, aby oddali mu rękę swojej najstarszej córki Izabeli z Asturii, która wówczas była już wdową po portugalskim następcy tronu Alfonsie. Zmarł on w wyniku nieszczęśliwego upadku z konia, mającego miejsce w 1491 roku. Izabela I Kastylijska proponowała rękę swojej młodszej córki Marii, ale król Manuel uznał, że jej młody wiek wyklucza ożenek. Co prawda, los w przyszłości połączył ich drogi węzłem małżeńskim, ale najpierw Manuel pojął za żonę najstarszą córkę królów katolickich.

Izabela z Asturii zgodnie ze średniowiecznym obyczajem, po śmierci portugalskiego męża, udała się do zakonu, aby tam poświęcić życie Bogu. Manuel był jednak nieprzejednany w swojej decyzji. Pragnął poślubić piękną księżniczkę wbrew

wszelkim argumentom. Nie zraził Manuela, ani stan zakonny Izabeli, ani jej wiek 26 lat, który uchodził w tamtym czasie za dość zaawansowany. Była dla niego jedyną kandydatką na królową Portugalii. Dodatkowo Manuel przypominał zapisy traktatu z Alcacovas z 1479 roku, które poświadczały możliwość zawarcia małżeństwa wyłącznie z pierworodną. Izabela została żoną Manuela w 1497 roku. Miguel urodził się rok później w pałacu w Saragossie i był dla obu rodzin prawdziwym darem od losu. Po śmierci jego matki, Izabela Kastylijska i Ferdynand postanowili zająć się wychowaniem Miguela. Zamieszkali w pałacu Alhambra w Grenadzie, gdzie zapewniono małemu księciu wszelkie warunki do prawidłowego rozwoju. Jedynym niepokojącym aspektem było wątłe zdrowie ukochanego wnuka Izabeli. Od dnia swoich narodzin mały Miguel zmagał się z licznymi chorobami, które doprowadziły do śmierci chłopca. Zmarł 19 lipca 1500 roku, w wieku niespełna 2 lat. Ten druzgocący moment w historii obu Królestw zbiegł się w czasie z odkryciem Terra de Vera Cruz (Brazylii) przez Pedro Alvaresa Cabrala i śmiercią na morzu Bartolomeo Diaka – pierwszego Europejczyka, który opłynął Afrykę. Król Manuel I Szczęśliwy, mimo zamorskich sukcesów, był zrozpaczony.

Kres nadziei?

Miguel zmarł w Grenadzie, ale jego szczątki spoczęły w Toledo, w klasztorze Santa Isabela, blisko katedry Najświętszej Marii Panny. Toledo pod koniec XV wieku służyło jako grobowiec władców kastylijskich. Zaszczytne miejsce wśród królów, było godne następcy tronu, który miał zjednoczyć dwie ówczesne potęgi. W 1477 roku rozpoczęto budowę pięknego klasztoru San Juan de los Reyes (zakończenie budowy nastąpiło w 1504 roku), gdzie mieli spocząć królowie katoliccy. Zdobycie Grenady pokrzyżowało te plany. Zaczęto budowę Kaplicy Królewskiej (Capilla Real) w katedrze w Grenadzie. Po śmierci Izabeli Kastylijskiej, szczątki Miguela przeniesiono do nowo powstałej kaplicy, gdzie oprócz królów katolickich, pochowano ciotkę Miguela, Joannę Szaloną ze swym ukochanym mężem, Filipem

Pięknym Habsburgiem.

Izabela Kastylijska nie potrafiła pogodzić się ze śmiercią Miguela. Historycy wspominają moment, kiedy w akcie rozpaczyny pobożna królowa złożyła Bogu. Jej los porównuje się do Hioba, który wykrzykuje swój żal: „Czego jeszcze ode mnie chcesz? Dlaczego mnie tak doświadczasz? Czegóż nie zrobiłam by Ciebie zadowolić? Jesteś okrutny!”.

Od śmierci ukochanego wnuka Izabela stopniowo podupadała na zdrowiu i po 4 latach umarła w Medina del Campo, w swoim ulubionym zamku La Mota. Dziś trudno stwierdzić, czy rozpacz po śmierci Miguela, doprowadziła Izabelę do złożenia Bogu, a następnie do kresu jej własnego życia. Niezaprzeczalnym faktem była z kolei wielka miłość katolickiej królowej do swojego wnuka, którego nawet pośmiertnie pragnęła mieć blisko siebie. Pochówek małego chłopca pośród królów był w czasach średniowiecznych zjawiskiem nietypowym, ale uszanowano wolę Izabeli i już na wieczność spoczęli obok siebie. W całej Hiszpanii trudno znaleźć drugi taki grobowiec, gdzie mała trumienka niedoszłego króla leży obok najwybitniejszych władców w historii Hiszpanii.

Po 80 latach od śmierci Miguela da Paz, Hiszpania rzeczywiście przejęła tron portugalski. Zasiadł na nim Filip II Habsburg – wnuk Manuela I Szczęśliwego. Został on obwołany królem przez portugalskie Kortezy 17 kwietnia 1581 roku w Tomar. Po dwóch latach samodzielnych rządów w Portugalii, Filip II wyjechał z kraju, jednocześnie powierzając zwierzchnictwo hiszpańskiemu wicekrólowi. Władza hiszpańskich władców utrzymała się w Portugalii do 1 grudnia 1640 roku, kiedy to naród portugalski wybrał własnego następcę tronu. Ten dzień do dzisiaj jest obchodzony w Portugalii jako Święto Odzyskania Niepodległości. Lata hiszpańskiej jurysdykcji zapisały się na kartach portugalskiej historii bardzo negatywnie. Stawiano wówczas nacisk na „hiszpanizację” Portugalczyków, a kolonie zarządzanego państwa nieustannie eksploatowano, aby finansować prowadzone przez Habsburgów wojny o utrzymanie władzy w

Europie. Portugalia w tym czasie stanęła na progu zapaści gospodarczej.

Miguel da Paz w literaturze i kulturze współczesnej

Czy historia mogłaby się potoczyć inaczej, gdyby Miguel da Paz wkroczył w dorosłość i został władcą Półwyspu Iberyjskiego? Z perspektywy historycznej trudno stawiać takie pytania i jeszcze trudniej na nie odpowiedzieć, ale w sferze szeroko pojmowanej twórczości można kreować pewne wariacje na ten temat. Jednej z nich podjął się w XIX wieku kataloński pisarz Nilo Fabra. Postać Miguela da Paz pojawia się w jego powieści „Cztery wieki dobrych rządów”, która to przedstawia fikcję historyczną i opowiada o panowaniu królów portugalsko-hiszpańskich. W XXI wieku Miguel da Paz jako bohater coraz częściej występuje w serialach czy filmach. Jego osoba została ukazana m.in. w serialu „Isabel” (produkcja RTVE, 2012 rok), który kilka lat temu bił rekordy oglądalności w Hiszpanii oraz w filmie „Juana la Loca” w reżyserii Vicente Aranda (2001 rok) o Joannie Szalonej, ciotce Miguela.

Ten krótki żywot Miguela da Paz stanowił dla obu narodów załączek wiary w zjednoczenie iberyjskich królestw. Śmierć przyszłego króla zaprzepaściła to marzenie, ale czy na pewno? Carlos Saura, hiszpański reżyser w 2004 roku ukazał światu swój film pt. „Iberia”, opowiadający o historii tańca i śpiewu flamenco. Trzy lata później wyreżyserował „Fados”, produkcję nawiązującą do portugalskiej tradycji nostalgicznego śpiewu fado. Saura należy do dość ekscentrycznego ruchu „Iberia movimiento”, który głosi stworzenie jednego państwa iberyjskiego. Ruch próbuje udowodnić, że między Portugalią a Hiszpanią różnice są tak niewielkie, że spokojnie mogłyby wspólnie stworzyć jedno państwo. Ich zdaniem Portugalię i Hiszpanię łączy podobny język, zwyczaje i wspólna historia.

Autorstwo: Justyna Zembrzycka

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

Bibliografia

1. Arias Jesús, „Los Reyes Católicos rehicieron la Alhambra tras la conquista”, https://www.granadahoy.com/ocio/Reyes-Catolicos-rehicieron-Alhambra-conquista_0_153884705.html
2. Bartolome Pilar, „La reina de Portugal que nació en Córdoba, El día de Cordoba”, https://www.eldiadecordoba.es/cordoba/reina-Portugal-nacio-Cordoba_0_1097890210.html
3. Márquez de la Plata Vincenta Maria, „El trágico destino de los hijos de los Reyes Católicos”, Aguilar, 2007.
4. Oliveira e Costa João Paulo, „Dom Manuel I, crónica de um reinado inesquecível”, „National Geographic Portugal”, <https://nationalgeographic.pt/historia/grandes-reportagens/2448-dom-manuel-i-cronica-de-um-reinado-inesquecivel>
5. Ortiz Antonio Dominguez, „Historia Hiszpanii”, wyd. Universitas, Kraków 2012.
6. Poyato José Calvo, „Cuando España y Portugal compartían rey”, La Vanguardia, <https://www.lavanguardia.com/historiayvida/edad-moderna/20190823/47309951136/cuando-espana-y-portugal-compartian-rey.html>
7. Ramos Rui, „Historia de Portugal”, A Esfera dos Livros, Lisboa 2014.
8. Ziejka Franciszek, „Moja Portugalia”, wyd. Universitas, Kraków 2014.